

Dpłat pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 11 MARCA 1935 R.

CENA NUMERU 15 GROSZY.

Nr. 69

Ofensywa wojsk rządowych w Grecji

Powstańcy bronią się i nie kapitulują. — Kreta niepodległa republika

Pogłoski o tajnych rokowaniach Tsaldarisa z Venizelosem

Londyn, 10 marca. (PAT).

Wiadomości z frontu macedońskiego opiewają, że greckie wojska rządowe podjęły dziś nad ranem zapowiadaną ofensywę przeciwko wojskom powstańczym na linii pomiędzy Nigritą i Temirhissarem. Wojska rządowe przy olbrzymim użyciu amunicji sformowały przełacie przez rzekę Strumę, ale ku swojemu zdumieniu po sforsowaniu przejścia na drugiej stronie rzeki nie znalazły drogi. Amunicja okazała się napróżno użytą.

Powstańcy narazie

UNIKAJĄ OTWARTEJ WALKI wojskami rządowymi, posuwającymi się ku miastu Seres i prowadzą walkę szalerską w górach i wąwozach otaczających dolinę Strumy.

Z Aten nadchodzą wiadomości o rzekomych zwycięstwach wojsk rządowych nad powstańcami, ale wiadomościom tym narazie w Londynie nie dają wiary. „Sunday Express”, podaje sensacyjną wiadomość, że

POWSTAŃCY OGŁOSILI NA KRECIE NIEPODLEGŁĄ REPUBLIKĘ

pod przewodnictwem Venizelosa. Czasopismo dodaje, że wiadomość ta została podana przez stację radiową w Candia na Krecie. Przypuszczają, iż powstańcy wycofali się z najbardziej wysuniętych pozycji przed rozpoczęciem ofensywy przez armię Kondylisa. W ten sposób ogień zaporowy i huraganowy atak artylerji wojsk rządowych nie wywrządził im poważniejszych strat. Obecnie zajmują oni bardzo mocne pozycje, korzystne pod względem strategicznym

Walki nad Strumą

Paryż, 10 marca. (PAT).

Prasa donosi ze źródeł jugosłowiańskich że przy pierwszym zetknięciu się wojsk rządowych z oddziałami powstańcami nad Strumą w ręce rządu wpadło wielu jeńców. Według zeznań tych jeńców siły powstańców wzrosły znacznie dzięki zmobilizowaniu całej prawie ludności męskiej wschodniej Macedonii.

POMIĘDZY RZADEM TSALDARISA A VENIZELOSEM WSZCZĘTE ZOSTAŁY ROKOWANIA.

Mówi się o możliwości osiągnięcia kompromisu. Szczegóły tych rokowań są nieznane, gdyż rozmowy owe prowadzi się w wielkiej tajemnicy.

Szczególnie zacięta walka rozwinęła się wczoraj na odcinku Wyronia. — Wojska rządowe napierają w kierunku na Serres.

**

Paryż, 10 marca. (PAT).

Wiadomości, które nadeszły z Grecji w nocy z soboty na niedzielę oraz w ciągu niedzieli stwierdzają, iż szala zwycięstwa dotychczas nie przechyliła się na żadną stronę.

„Le Journal” donosi, iż 6 łodzi podwodnych oddało się w ręce sztabu wojsk powstańczych. Pierwszy pułk ka-

walerji w Orliaku oraz oddział żołnierzy w Kouli przeszedł również na stronę rewolucjonistów. Venizelos ogłosił przez radio wezwanie do ludności Macedonii

Bombardowanie Krety

Trzech lotników dostało się do niewoli powstańców

Ateny, 10 marca.

(PAT) Agencja ateńska ogłasza komunikat sztabu generalnego marynarki, oznajmiający, że flota rządowa dzisiaj rano niespodziewanie zaatakowała krążownik „Helli” w porcie Kavalis. Bombardowanie trwało przeszło godzinę. Straty po stronie powstańców są bardzo znaczne. Krążownik jest poważnie uszkodzony. Po godzinnym bombardowaniu flota rządowa wstrzymywała ogień,

chcąc uniknąć zniszczenia miasta. Flota rządowa po drodze nie napotkała żadnych transportów powstańczych.

Kanea, 10 marca.

(PAT) Samoloty rządowe bombardowały kilka punktów strategicznych na Krecie, przyczem doszło do wymiany strzałów z flotą powstańczą. Jeden z samolotów musiał przymusowo wylądować w pobliżu Kanea. Trzech lotników dostało się do niewoli powstańców.

Niepokój w Salonikach

Obawiają się wkroczenia wojsk powstańczych

Rzym, 10 marca. (PAT).

Specjalny korespondent „Stampy” Zingarelli donosi z Salonik, że w mieście panuje niepokój spowodowany bezsprzecznej przewagi, jaką posiadają na morzu powstańcy. W Salonikach krąży uporzycywie pogłoska, że pojawienie się krążownika powstańców w Kawaii spowodowało przyłączenie się do sił powstańczych 6 rządowych łodzi podwodnych oraz 20 transportowców. W rezultacie wojska powstańcze posiadają zapewnione dostawy, podczas gdy apro wizacja i zaopatrzenie wojsk rządowych napotyka na poważne trudności. Pogorszenie się sytuacji wojsk rządowych nastąpiło również spowodowaniem powstańców w Tessalii. Ludność Salonik żyje w obawie, że lada dzień może

pojawić się flota powstańcza i położenie wojsk gen. Kondylisa stanie się niemożliwe do utrzymania. Nie ulega wątpliwości — donosi dalej Zingarelli, — że plan akcji powstańców był oddawna przygotowany przez Venizelosa.

Plan ten układany był przez generałów, Papulasa, Gonatasa i Kamenosa i finansowany przez żonę Venizelosa, która jest b. bogata. Ukazały się zupełnie fałszywe pogłoski, podające, że siły powstańcze liczą tylko 2 tys. ludzi. Kreta była od dawna wielkim składem broni i amunicji, którą dziś dysponują wojska w Macedonii.

Według pogłosek, krążących w Salonikach ilość broni i zapasów, które mają powstańcy starczy na 100 tys. armię.

Aresztowanie bogacza ateńskiego, który finansował ruch rewolucyjny

Ateny, 10 marca.

(PAT) W dokach Aten panuje gorączkowa praca. W przyspieszonym tempie jest restaurowany krążownik „Kilkis”, który został skreślony z list marynarki w 1931 r. „Kilkis” posiada artylerję znacznie przewyższającą artylerję krążownika „Averoff”. Naprawiono również naprędce trzy kontrtorpedowce, uszkodzone przez powstańców.

Władze policyjne aresztowały słynnego bogacza ateńskiego Stephanou, podejrzewanego o finansowanie ruchu powstańczego. Stwierdzono, iż szwagier jego Pistolakis jest jednym z przywódców powstania. Stephanou na krótko przed wybuchem powstania przybył do Aten z instrukcjami Venizelosa.

Demarche państw bałtyckich w Paryżu w sprawie paktu wschodniego

Paryż, 10 marca.

(PAT) Ministrowie pełnomocni Estonii, Łotwy i Litwy, każdy z osobna dokonali demarche u we francuskim MSZ., gdzie powołują się na komunikat francusko-angielski z dnia 3-go lutego, wydany po rozmowach londyńskich, oświadczający, że rządy ich są zainteresowane w sprawie systemu bezpieczeństwa w Europie Wschodniej, i. że rezerwuia so-

bie w tej sprawie możliwość wypowiedzenia się.

Paryż, 10 marca.

(PAT) Ministerstwo spraw zagranicznych wręczyło ambasadorowi Niemiec odpowiedź francuską na notę niemiecką, proszącą o wyjaśnienia w sprawie protokółu francusko-włoskiego z dnia 7 stycznia.

okręgach, które okupują zarządzili mobilizację ludności.

Powstańcy panują na morzu

Gen. Kondylis ogłosił oficjalną deklarację, w której stwierdza, iż ruch powstańczy nie został wywołany przez przyczyny polityki zagranicznej. Venizelos bowiem nie jest przeciwnikiem paktu bałkańskiego. Gen. Kondylis zaprzecza kategorycznie pogłoskom, jakoby po zgnieceniu powstania miała być ogłoszona w Grecji monarchia. Dopóki żyć będą — oświadcza Kondylis — władza w Grecji pozostanie w rękach ludu i nigdy nie pozwolę na to, aby lud grecki był niewolnikiem króla.

Rząd grecki ogłosił mobilizację rezerwistów wojsk lotniczych. Powstańcy, którzy posiadają w swych rękach większość floty wojennej pozostają panami na Morzu Egejskim. W Białogrodzie otrzymano wiadomości, iż flota powstańców zbombardowała miejscowość Tchajeci o 50 km. od Salonik. — Desant wojsk powstańczych wylądował w miejscowości Stravros, gdzie nie zwłocznie udał się oddział wojsk rządowych, celem zepchnięcia powstańców w morze.

15-dniowe moratorium

Rzym, 10 marca.

(PAT) Prasa donosi z Aten, że rząd ogłosił moratorium na przeciąg dni 15. „Stampa” donosi z Aten, że Larissa znajdująca się o 150 km. od Aten, zajęta jest przez powstańców.

Attaches wojskowi Anglii i Francji uzyskali pozwolenie udania się na front.

Krążownik „Tourville” otrzymał rozkaz udania się na wyspę Kretę, by zapewnić opiekę nad obywatelami francuskimi.

Plastiras wraca do Cannes

Generał Plastiras, który od kilku dni bawił w Mediolanie dzisiaj o godzinie 14-ej opuścił Włochy, udając się do Cannes.

Nad okrętami, przepływającymi przez cieśninę Bosfor roztoczono surową kontrolę.

**

Paryż, 10 marca.

(PAT) Posel grecki w Paryżu Politis oświadczył przedstawicielom „Excelsiora” i „Le Journal” iż Venizelos sprawił przykrą niespodziankę swym przyjacielom, ponieważ niema żadnych poważnych powodów, któreby mogły wywołać wojnę domową. Venizelos popełnił czyn szaleńczy. Kiedy rząd opanuje morze, będzie to koniec powstania. Koniec tego smutnego doświadczenia wykaże siłę porozumienia bałkańskiego oraz stwierdzi, iż traktaty stanowią poważną gwarancję pokoju.

Nieprzerwane transporty wojsk włoskich do Afryki

Paryż, 10 marca. (PAT) Z Rzymu donoszą: Parowiec „Abbazia” udał się do Messyny, skąd wyruszy do Afryki Wschodniej. Na parowcu znajduje się 60 oficerów oraz 500 żołnierzy. Mobilizacja dywizji „Florencja” trwa w dalszym ciągu.

Paryż, 10 marca. (PAT) Z Rzymu donoszą: Poza powołaniem jednej czwartej rocznika 1914 „Dziennik Wojskowy” zapowiada, iż pomiędzy 16 a 30 kwietnia będzie odbywał się werbunek ochotników. Werbunek do korpusu karabinierów nie będzie ograniczony.

Neapol, 10 marca. (PAT) Koncentracja w Neapolu dywizji z Florencji trwa. Przybyło kilka eszelonów wojska, które odpłyną stąd do Afryki Wschodniej. Ostatnie kontyngenty dywizji florenckiej nadejść mają w poniedziałek.

Czesko-włoski traktat handlowy

Rzym, 10 marca. (PAT). Zawarto układ prowizoryczny z Czechosłowacją. Wkrótce rozpoczną się rokowania, których celem będzie ostateczne uregulowanie stosunków handlowych pomiędzy obu krajami.

Titulescu nie pojedzie do Moskwy

Paryż, 10 marca. (PAT). Z Bukaresztu donoszą: Oficjalnie dementują wiadomość jakoby Titulescu miał wkrótce udać się do Moskwy.

Powódź na Litwie 50 osób utonęło

Ryga, 10 marca. (PAT) Z Kowna donoszą, że wskutek nagłego tajania lodów Niemen wystąpił z brzegów. W okręgu szawelskim poziom wody dochodzi do 1.50 cm. 50 osób zatonęło.

Dzisiaj—pogoda słoneczna Co mówi P.I.M.

Warszawa, 10 marca. (PAT) Pogoda na jutro według P.I.M. W dalszym ciągu pogoda słoneczna o nieco większym zachmurzeniu w dzielnicach północno-wschodnich. Rano miejscami mgły i opary. Nocą umiarkowany mroz, zwłaszcza w południowej części Polski. Dniem temperatura w pobliżu zera. Słabe wiatry miejscowe.

Gwałtowna burza na Morzu Czarnym

Moskwa, 10 marca. (PAT) Od dwóch dni na Morzu Czarnym panuje niezwykle silna burza. W porcie Noworosyjsku przerwano przeladunek towarów. Na całym wybrzeżu krymskim huragan spowodował duże spustoszenia. Okrętom zabroniono opuszczać porty.

Flandin wygłosi mowę przez radio w dniu dzisiejszym

Paryż, 10 marca. (PAT) Premier Flandin wyjechał dzisiaj popołudniu do Lyonu, gdzie wygłosi jutro przez radio przemówienie o ogólnej polityce rządu. W kołach politycznych do przemówienia tego jest przywiązywane wielkie znaczenie ze względu na wybory municypalne, które odbędzie się 5 maja.

Przeciwko szerzeniu bałwochwalstwa w Niemczech

Teoria rasizmu jest zaprzeczeniem wiary Chrystusowej i winna być zwalczana

Oreddie synodu kościoła ewangelickiego w Prusiech

Berlin, 10 marca. (PAT) Synod wyznaniowy ewangelickiego kościoła unii staropruskiej ogłosił oreddie, które odczytane zostało dziś we wszystkich kościołach, należących do tego opozycyjnego odłamu w Berlinie. Oreddie na wstępie ostrzega przed poważnym niebezpieczeństwem, grożącym narodowi niemieckiemu ze strony propagandy t. zw. „Nowej religii niemieckiej”. Ta nowa religia jest buntem przeciwko przykazaniom Bożym,

gdyż podnosi do poziomu mitu światopogląd rasizmu, w którym krew i rasa, pojęcia nacjonalizmu, honoru i wolności stają się Bożyszczem”. Religia ta przeciwstawia zasadom wiary Chrystusowej tezę o „wiecznych Niemcach”. Ten „obłęd religijny i to bałwochwalstwo” niema nic wspólnego z chrześcijaństwem i jest „dziełem Antychrysta”. Oreddie głosi: „wobec pokus i niebezpieczeństw tej religii stwierdzić musimy zgodnie z naszą misją kościelną w

państwa i narodu: 1) suwerenność i władza państwa, oparta jest na przykazaniach i łasce Boga, który jedynie może utrwać i ograniczać autorytet ludzki. Kto zamiast Boga czyni twórcą i władcę autorytetu państwowego krew, rasę i narodowość — podkopuje państwo, 2) prawo ziemskie miła się ze swym sędzią i opiekunem niebieskim a państwo wyzywa się posłannictwa, jeśli pozwala na przyznawanie sobie tytułu wiekistości i jeśli czyni swój autorytet najwyższym i ostatecznym we wszystkich dziedzinach życia. 3) z wyrazami posłuszeństwa i wdzięczności uznaje kościół autorytet państwa, ugruntowany i ograniczony słowem Bożym, dlatego też nie wolno mu ugiąć się przed bożyszczami totalnymi, krepującymi sumienia, które nowa religia przyznaje państwu. Wierny słowu Bożemu kościół jest obowiązany składać świadectwo przed państwem i narodem o wyłącznej władzy Chrystusa, który jedynie może wiązać i rozwiązywać sumienia.”

Krwawe zamieszki w Hawanie

Dwie osoby zabite, 6 rannych

HAWANA, 10 marca. (PAT). Dzięki energii policji i władz wojskowych sytuacja poważnie zamieszki, które wybuchły w mieście pomiędzy godz. 21-szą a 23-cią wczoraj wieczorem. Wypadki zapowiadały się bardzo groźnie i przypominały rozruchy w r.

1933. Strajkujący usiłowali zaatakować punkty strategiczne przeszkadzając temu jednakże zmobilizowane oddziały policji i wojska. W centrum miasta doszło do długotrwałej strzelaniny podczas której dwie osoby utraciły życie a 6 jest rannych.

Delegaci b. wojskowych niemieckich w Paryżu

odbyli naradę z komatantami francuskimi

Paryż, 10 marca. (PAT). „Matin” donosi, że w ciągu 4-ch dni trwały w Paryżu rozmowy pomiędzy komatantami francuskimi i niemieckimi. Miejsce obrad było ściśle zakonspirowane. Ze strony niemieckiej w rozmowach brali udział Fuehrer der National Sozialistischen Kriegsofferversorgung Oberlindober, jego adjutant von Gossel, reprezentant S. S. von Humman, który

również występował jako przedstawiciel von Ribbentropa, wreszcie hr. von Trauttmendorff delegat „Stahlhelmu”. Komatantom francuskim przewodniczył prezes Fidacu Desbones. Wynikiem narad jest zaproszenie przedstawicieli niemieckich komatantów na konferencję z przedstawicielami Fidacu, jaka się odbędzie w Paryżu z początkiem kwietnia.

Ministrowie belgijscy jadą do Paryża

celem omówienia kwestyj ekonomicznych

Bruksela, 10 marca. (PAT). Zaproszenie premiera Theunisa i ministra spraw zagranicznych Hymansa do Paryża, jakie w dniu wczorajszym nadeszło do premiera Flandin'a, wywołało w Brukseli wielkie zainteresowanie. Premier Theunis ustalił już datę swego wyjazdu w towarzystwie ministra Hymansa na dzień 18 marca. Głównym przedmiotem rozmów ministrów francuskich i belgijskich będą sprawy ekonomiczne, przyczem delegacji belgijskiej poruszą sprawę polityki kontyngent-

tów, jaką Francja stosuje wobec Belgii i która jest tu bardzo krytykowana. Poruszona będzie również sytuacja robotników belgijskich, zatrudnionych we Francji w miejscowościach nadgranicznych, wobec których ostatnio wydano szereg obostrzeń. Rozmowy obracać się będą jednak głównie dokoła sprawy bloku złotego, przyczem ministrowie belgijscy mają wysuwać projekty jak najściślejszej współpracy wszystkich krajów należących do „Blok Złotego” w dziedzinie gospodarczej.

Pięciu generałów bułgarskich przeniesionych w stan spoczynku

Sofja, 10 marca. (PAT) Minister wojny oraz prezes rady ministrów general Zlateff w wywiadzie prasowym oświadczył, iż najwyższa rada wojskowa, która zasiadała pod przewodnictwem króla postanowiła przeniesić w stan spoczynku generałów: Taninczewa, Filipowa, Gerdzikowa, Panowa i Dragujewa. General Taninczew był inspektorem artylerji, gen. Filipow — komendantem garnizonu w Plew-

nie, a gen. Panow komendantem garnizonu w Warnie. General Zlateff dodał, iż nie są przewidywane dalsze zmiany na stanowiskach w armji. Gdyby w przyszłości zaszła konieczność dokonania dalszych przesunięć nastąpią one na podstawie opinji najwyższej rady wojskowej, zasiadającej w komplecie. Obecnie jednakże konieczność tych zmian nie zachodzi.

Skradli marki stemplowe wartości 20 milionów fr.

Skazanie niezwykle zuchwałych złodziei we Francji

Paryż, 10 marca. (PAT). Przed paru miesiącami wykryto w Lille bandę oszustów, która m. in. usiłowała puścić w obieg kradzione znaczki stemplowe na sumę kilkuset tysięcy franków. Na czele bandy stał inspektor policji Mariani. Został on skazany przez sąd w Lille na 4 lata więzienia i 5 lat

zakazu pobytu we Francji. Wspólnicy jego skazani zostali na kary od półtora do 3 lat więzienia. Trybunał odrzucił pretensje skarbu w wysokości 20 mil. fr. nakazując jedynie zwrot skradzionych znaczków stemplowych na sumę 300 tys. franków.

Stałe loty nad Atlantykiem

będą wprowadzone dopiero za dwa lata

Nowy Jork, 10 marca. (PAT). Senator A. de Lagrange, szef misji aeronautycznej francuskiej przy rządzie Stanów Zjednoczonych, wsiadając na okręt oświadczył, że powraca do Fran-

cji zadowolony z wyniku rokowań z władzami Stanów Zjedn. Ustalono, że stała komunikacja lotnicza ponad Atlantykiem będzie wprowadzona, ale nie nastąpi to wcześniej niż za 2 do 3 lat.

Oreddie podkreśla dalej, że kościółowi nawet wobec przemocy nie wolno zaniechać głoszenia słowa Bożego. Otrzymana od Chrystusa misja zobowiązuje kościół do zgodnego ze słowem Bożym wychowania młodzieży, której bronić należy przed naukami, dążącymi do usunięcia Biblii i głoszącymi wiarę w nowy mit. „Kaźda przysięga złożona w obliczu Boga zobowiązuje wobec Boga. Przysięga znajduje swoje granice w tem, że słowo Boże wiąże bezwzględnie”. Oreddie kończy się wezwaniem do okazywania posłuszeństwa i ofiarności dla państwa i narodu, a równocześnie ostrzega przed „nleganiem bałwochwalstwa”.

Zaznaczyć należy, że „Synod Wyznaniowy” ewangelickiego kościoła Unii Staropruskiej stanowi odłam tegoż kościoła na terenie Prus. Pozostaje on w ostrej opozycji do biskupa Rzeszy Muelera i zbliżony jest ideowo do „Bekennnisskirche”, wywierającej przeważający wpływ na południowo-zachodnich obszarach Rzeszy oraz na Śląsku. Na czele „Synodu Wyznaniowego” stoi Pastor Koch.

PARCELE BUDOWLANE

przy ul. Krzemienieckiej i Retkińskiej do sprzedania. Zgłoszenia: Piotrkowska 40. Zarząd spadkobierców I. K. Poznańskiego, w dni powszednie od 10-12 i od 4 do 6 popołudniu.

MOTOPIRIN-MOTOR
NA STRAŻY ZDROWIA!
PRZECIW grypie, katarom, przeziębieniom

LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKI
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9-3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 7 w leczniew
Piotrkowska 294

KLISZE do
REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW, PROSPEKTÓW, ZDJĘCIA FOTOGRAFICZNE DLA CEŁOW REPRODUKUCJI, RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE I WYDAWNICZE WYKONAWA
TEL. 111-72
P. Borkenhagen 102a

Nr. 69
Trup
Kto za
Nocy
Płaskowej
znaleźli ją
w kałuży
sia.
Lekarz
nieznajom
mał 18 r
kilka ran
wodowały
Policja
żenie i u
kominiarz
rzy ulicy
Prymk
nocy z lib
trzech os
kami.
Na po
zwłocznie
nach i u
obników,
na prowa
w tajemn
Zwłok
sektorjum
anie sek
W
Jak ju
południu
batut ra
Plotrows
Maria G
Wobe
doprowa
czył, że
się z kol
dziejem,
głsiem
nazwiska
nowity w
trzeciego
W zw
la w Ło
nięto sze
t. d. prz
wśród k
poszukiw
dowe i p
broń i t
Wisie
Strasz
Jeden
chodniw
w nocy
ja od str
chowski
że na po
męczczy
Po ch
nie miał
zaalarm
Poste
znajome
towie.
Leka
stwierd
Przy
dokume
dzie, na
mieszka
Dena
średnie
wata, u
Zwł
prosekt



Marzec 11
 Dzisiaj Konstantego W.
 Jutro Grzegorza W.
 Wschód słońca 6,01
 Zachód słońca 17,31
 Wschód księżyca 8,53
 Zachód księżyca 1,41
 Długość dnia 11,35
 Przybyła dnia 3,53

Trup z 18 ranami

Kto zabił kominiarza Prymke?
 Nocy ubiegłej przechodnie na ulicy Piaskowej (Chojny) obok posesji Nr. 22 znaleźli jakiegoś mężczyznę, leżącego w kałuży krwi i nie dającego oznak życia.
 Lekarz pogotowia stwierdził śmierć nieznanego i zbadał, że ranny otrzymał 18 ran klutych nożem, przyczem kilka ran było głębszych, tak że spowodowały przecięcie żołądka, krtani itd.
 Policja wdrożyła energiczne dochodzenie i ustaliła, że zabitym jest 35-letni kominiarz Alfred Prymke, zamieszkały przy ulicy Wierzbowej 17 (Chojny).
 Prymke, jak stwierdzono, wracał w nocy z libacji i został napadnięty przez trzech osobników, którzy go pokłuli nożami.

Na podstawie tych postrzeżeń niezwłocznie zarządono obławę na Chojnach i ujęto czterech podejrzanych osobników, których nazwiska ze względu na prowadzone śledztwo trzymane są w tajemnicy.
 Zwłoki Prymke przewieziono do prokuratury, gdzie przeprowadzona została sekcja zwłok.

Wielka obława na ulicach Bałut

Jak już podawaliśmy, dnia 9 b. m. popołudniu podczas strzelaniny na ul. Bałut ranny został złodziej Kazimierz Piotrowski a od zabłąkanej kuli padła Maria Gordecka.
 Wobec tego, że Piotrowski, którego doprowadzono do przytomności oświadczył, że na wyprawę złodziejską udał się z kolegą swoim zawodowym złodziejem, 28-letnim Bolesławem Grygielskim i jego przyjacielem, którego nazwiska nie zna, władze śledcze postanowiły w jaknajkrótszym czasie ująć trzeciego sprawcę kradzieży.
 W związku z tem zarządona została w Łodzi wielka obława. Przetrzęsnięto szereg melin, domów schadzek i t. d., przyczem zatrzymano 86 osób, wśród których znajdują się osobnicy poszukiwani oddawna przez władze sądowe i policję. Znalaziono narzędzia, broń i t. p.

Wisielec u wrót parku

Strasne odkrycie spóźnionego przechodnia
 Jeden z nielicznych spóźnionych przechodniów, mijając około godziny 11 w nocy wrota parku miejskiego 3-go Maja od strony ul. Konstytucyjnej i Małachowskiego zauważył z przerażeniem, że na poprzecznej belce wisi na pasku mężczyzna.
 Po chwili kilku przechodniów, którzy nie mieli odwagi zbliżyć się do wisielca, zaalarmowali policję.
 Posterunkowi odcięli ze sznura nieznanego osobnika, oraz wezwali pogotowie.
 Lekarz po przybyciu na miejsce stwierdził już zgon samobójcy.
 Przy denacii nie znaleziono żadnych dokumentów, tak że nie udało się stwierdzić, narazie nazwiska ani miejsca zamieszkania samobójcy.
 Denat liczy lat około 30, wzrostu średniego, łysawy, blondyn, twarz ospowata, ubrany w kurtkę.
 Zwłoki samobójcy przewieziono do prokuratury.

Dużury aptek

Nocy dzisiejszej dużurują następujące apteki:
 A. Polasza (Plac Kościelny 10), A. Charem (Pomorska 12), E. Millera (Piotrkowska 46), M. Eosteina (Piotrkowska 225), Z. Gorczyckiego (Przejazd 59), G. Antoniewicza (Pabjanicka Nr. 56).

W obronie Teatru Miejskiego

Protest organizacji społecznych i kulturalnych przeciwko skreśleniu przez narodowców subwencji dla teatru

P. wojewoda Hauke-Nowak członkiem honorowym Tow. Przyjaciół Teatru w Łodzi

Onegdaj wieczorem w siedzibie Izby Lekarskiej Łódzkiej przy ul. Pierackiego 9 odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie towarzystwa przyjaciół Teatru Miejskiego w Łodzi, zwołane w sprawie zajęcia stanowiska wobec uchwały radynych narodowców odnośnie skreślenia subsydjum dla teatru na nowy sezon.
 Na posiedzenie przybyli, prócz członków towarzystwa, przedstawiciele instytucji społecznych, kulturalnych i oświatowych w Łodzi. Zagaił zebranie sędzia Konarzewski, który podziękował zebranym za liczne przybycie, akcentując, iż sprawa, która ma być poruszona, ze względu na swe zasadnicze znaczenie, posiada dużą wagę.
 Referat wygłosił dr. Antoni Tomaszewski, który zobrazował historię Teatru Miejskiego w Łodzi, wskazując, iż teatr ten w ciągu całego okresu swego istnienia wydał z siebie i wychował naj-

lepszych artystów polskich i krzewił kulturę w szeregu pokoleń. Skreślenie subwencji dla teatru nie jest bynajmniej rzeczą błahą. Bez tej subwencji bowiem Teatr Miejski w Łodzi nie będzie mógł istnieć, a tem samem zlikwidowana zostanie bardzo pożyteczna i jedyna w tym rodzaju placówka kulturalna w Łodzi. Referent wskazał przytem, że Teatr Miejski jest nie tylko placówką, wychowującą inteligencję polską w Łodzi, co w mieście, jak nasze ma szczególne znaczenie, ale jest także placówką wychowawczą dla najszerzych rzesz pracowniczych i robotniczych. Specjalne przedstawienia dla związków zawodowych skupiają specyficzną publiczność pracowniczą. A przedstawienia organizowane dla bezrobotnych dotychczas witane były z największym uznaniem przez tych nędzarzy, na których wywierały wpływ wychowawczy i dydaktyczny. Obecnie Teatr Miejski przystępuje do organizowania przedstawień dla robotników fabrycznych i niewątpliwie i w tej dziedzinie wywrze swój dodatni wpływ. Dlatego też utrzymanie tej placówki leży na sercu całej ludności polskiej w Łodzi, która nie może dopuścić, by ze względu na demagogiczne miało zniknąć jedyny teatr w naszym mieście.

Dnia 10 b. m. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach
 B. P.
Józef Firstenberg
 przeżywszy lat 46.
 Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego nastąpi jutro, t. j. 12 bm. o godzinie 1-ej popołudniu, o czem zawiadamiają pograżeni w głębokim smutku
 ŻONA, SYN, MATKA I RODZINA.

10 tysięcy robotników znajdzie pracę

przy robotach sezonowych, finansowanych przez Fundusz Pracy
 W związku z bliskim już terminem rozpoczęcia robót sezonowych, Fundusz Pracy opracował już szczegółowe dane, dotyczące zakresu i sposobu prowadzenia tych robót. Według obliczeń Funduszu Pracy w Łodzi i okręgu łódzkim przy robotach finansowanych przez Fundusz znajdzie zatrudnienie około 10.000 bezrobotnych, Fundusz Pracy stawia jednak warunek, by do robót tych przyjmowani byli wyłącznie tylko robotnicy, zapośredniczeni przez PUPP. W pierwszym rzędzie otrzymają pracę ci bezrobotni, którzy — według wykazu Funduszu Bezrobocia — najdłużej pozostają bez pracy.
 Płace robotników wykwalifikowanych będą takie same, jak płace robotników wykwalifikowanych przemysłowych. Tak samo płace robotników niewykwalifikowanych będą odpowiadały płacom niewykwalifikowanych robotników przemysłowych. Robotnicy zatrudnieni będą na robotach sezonowych przez 8 godzin dziennie. (i)

Marjawici łódzcy przeciwko biskupowi Kowalskiemu

„Biskup” Gołębiowska musiała opuścić nasze miasto
 (a) Po ostatniej secesji w łonie marjawitów, gdzie został zdetronizowany przez dawnych swych podwładnych „biskupów” „arcybiskup” Kowalski na którego miejsce powołano „Biskupa” Feldmana, wśród marjawitów na terenie Łodzi nastąpił również rozdziewiek.
 Pewna grupa marjawitów łódzkich rozpoczęła akcję na rzecz Kowalskiego. Zasadniczo cała sekta na terenie Łodzi opowiedziała się przy swym „biskupie” Bucholcu, urzędującym w Łodzi, który stanął po stronie nowego zarządu z biskupem Feldmanem na czele.
 W związku z rozpoczętą przez nielicznych zwolenników akcją zapowiedział do Łodzi swój przyjazd arcybiskup Kowalski.
 W dniu wczorajszym zamiast Kowalskiego przyjechał „Biskup” Gołębiowska która na zaproszenie zwolenników Kowalskiego miała odprawić nabożeństwo w mieszkaniu niejakiej Taberek przy ul. Dworskiej 31, a równocześnie odbyć narady.
 Większość stojąca przy nowym zarządzie marjawitów łódzkich zaproponował jednak i wobec groźnej postawy wiernych „Biskup” Gołębiowska zrezygnowała z odprawienia modłów i odjechała spowrotem do Płocka.

Samobójstwo zrujnowanego kupca

Wyskoczył z drugiego piętra, ponosząc śmierć
 (a) W dniu wczorajszym w godzinach południowych na posesji przy ul. Kilińskiego 44 miało miejsce strasne samobójstwo.
 Około godziny 14-ej jakiś jegomość wszedł na klatkę schodową prawej oficyny i następnie otworzył okno z korytarza między drugim a trzecim piętrem, poczem skoczył na bruk podwórza. Gdy na odgłos upadającego ciała zbiegli się lokatorzy, znaleziono samobójcę leżącego z rozbitym czaszką.
 Przybył lekarz pogotowia stwier-

dził śmierć samobójcy, wskutek pęknięcia czaszki i wstrząsu mózgu. Samobójcą był, jak ustalono w toku dochodzenia kupiec 41-letni Szmul Grynblat, zamieszkały przy ul. Cegielnianej nr. 41 Grynblat ostatnio stracił na przeprowadzanych interesach handlowych i znalazł się w nędzy wraz z żoną i trojgiem małych dzieci.
 Powodem samobójstwa był brak środków do życia. Zwłoki samobójcy zabezpieczono na miejscu.

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe

Wesoła wdówka
 Już za 1 dzień w Grand-Kinie

Teatr „ROZMAITOŚCI”, tel. 112-25.
 Ostatnie występy ALEKSANDRA GRANACHA.
 Dziś w poniedziałek o godz. 9.30, po cenach ulgowych cały parter 1 ZŁOTY
„Sumienie świata”
 Jutro we wtorek „Bóg zemsty” z Al. Granachem
 Ceny biletów 1 ZŁ.

Elektryzująca wiadomość!!

LUNA zapowiada niebywałą sensację w postaci 2-ech przebojów
 1) **„Scampolo” (Urwisa z Wiednia)** z Dolly Haas i Pawłem Hörtigerem
 2) **„Dane od Maksyma”** z Odettą Florelle
 Nakazem tego tygodnia — odwiedzić „L U N E”

Dodatkowa komisja poborowa
 W piątek, dnia 15 b. m., od godz. 8-ej rano w lokalu przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 rozpoczyna urzędowanie dodatkowa komisja poborowa dla P.K.U. Łódź-Miasto I.
 Zgłosić się winni poborowi rocznika 1913 i starszych, którzy nie stawiali dotychczas do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji państwowej i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego starostwa grodzkiego.

KINO **EUROPA** NARUTOWICZA 20

Od dziś CENY MIEJSC ZNACZNIE ZNIŻONE!

KIEPURA

3-ci tydzień rekordowego powodzenia filmu **Dla Ciebie śpiewam** p. l.

Pocz. 4, 6, 8, 10.15

DLA WSZYSTKICH!

„LUNA” Dziś ostatni dzień polskiego filmu

Wszystkie seanse po 80 gr., 1.09 i 1.50

„PRZEBUDZENIE”

„Grand-Kino” Dziel. pocz. o godz. 4 po poł.

WYSTAWA **GRETA GARBO** w filmie „Malowana Zastona”

TEATR MUZYKA / ZŁUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś, w poniedziałek, o godz. 4-0j po pol. stylowo wystawiona komedia niesmiertelnego Moliera „Mieszczuch szlachcicem” po cenach najniższych od 30 groszy do zł. 1.60. Dziś wieczorem o godz. 8.30 wieczorem jedyny występ niezrównanej piosenkarki między narodowej Deli Lipińskiej, która wystąpi jako świetna interpretatorka pieśni niemieckich, polskich, a przede wszystkim rosyjskich piosenek ludowych, w otwartaniu których jest Dala Lipińska niezrównaną wirtuoską. We wtorek po raz 26-ty przebojowa „Kwiciasta droga” Katajewa. — Ceny niższe.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18)

Dziś, w poniedziałek, dnia 11-go b. m., o godzinie 8.15 wiecz. dana będzie piękna i melodyjna operetka w 3-ach aktach „Stankordy p. l. „Co kobieta może”, w reżyserji Zięciakiewicza, muzyka L. Bursy. Udział bierze cały zespół z pełną wdzięku Xenią Grey, Deniarem, Olskim i Zięciakiewiczem na czele. Piękna dekoracja Rysiewskiego. Kapelmistrz L. Bursy, ewolucje taneczne A. Kenetha.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, w poniedziałek, „Sumienie święte” z Aleksandrem Czumachem. Ceny 1.00 i 1.50.



Rest. „TABARIN” Dancin MARZEC

Nasz przebojowy program: MILEWSCY Atrakcyjny Duet salonowy FRONI Fenomenalny żongler Atrakcja warsz. „ADRII” MILL MILA IŁONKA LANKOSZ Codziennie 5-8 Five z pełnym programem Art. kons. 1 zł.

Nieście pomoc najbardziej szym

Bójki niedzielne

Noce wczorajszej w domu przy ulicy Kochanowskiego 25 odbywała się libacja, zakrapiana alkoholem.

W pewnej chwili między uczestnikami libacji powstała bójka na noże, w czasie której otrzymał liczne rany głowy, zadane nożem, 42-letni murarz Franciszek Frontczak (Kochanowskiego Nr. 25), do którego zaszła konieczność wezwania pogotowia ratunkowego miejskiego. Przybyły lekarz, po nałożeniu opatrunku, pozostawił Frontczaka na miejscu w stanie silnie osłabionym.

Policeja prowadzi dochodzenie. Druga krwawa bójka miała miejsce przy ulicy Nowej 48, w rezultacie której został dotkliwie poturbowany 52-letni woźnica Andrzej Pietrzak.

Pietrzaka opatrzył lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego, pozostawiając go na miejscu w stanie osłabionym.

Sprawcy porażenia Pietrzaka zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Zigadkowy zamach samobójczy

W Rudzie Pabjanickiej, na polach przy ul. Garapicha znaleźli przechodnie nieprzytomnego i wijącego się w bólu mężczyznę

Zaalarmowane władze ustaliły, że denatem jest Jan Ziółkowski, zam. przy ul. Garapicha 45.

Lekarz pogotowia ustalił zatrucie kwasem solnym i skierował desperata do szpitala w Radogoszczu.

Władze prowadzą dochodzenie, celem ustalenia przyczyn tego zagadkowego zamachu samobójczego.

G. BODE.

Zerwanie

Ferdynand spojrzal na swego przyjaciela Stefana wzrokiem, który wołał o ratunek:

— Ty jej to musisz powiedzieć. Konieczność. Ja wiem, że ja jestem lotrem, ale ja nie miałem powiedzieć kobiecie, że mam jej już dosyć, że jej więcej nie kocham.

Stefan wzruszył ramionami: — Tego się przecież żadnej kobiecie nie mówi. Każda potrafi wyczuć to sama z tysiąca najrozmaitszych drobiazgów.

— Tilly nie rozumie i niczego się nie domyśla, albo nie chce się domyślać. Ma zawsze dla mnie czas i obrzymi zapas cierpliwości. Gdy ja jestem smutny, ona mnie pociesza, gdy nie chce z nią nigdzie iść — ona się zgadza na siedzenie w domu, gdy jestem w dobrym humorze — ona śmieje się razem ze mną. Gdy wreszcie przychodzi z półgodzinnym opóźnieniem na spotkanie, ona przychodzi w dziesięć minut później. To jest poprostu stan nie do wytrzymania...

— Mam jej zatem powiedzieć, że jej już nie kochasz i zrywasz zaręczyny?...

Ferdynand skinął głową. Mał minę tak nieszczęśliwą, że aż Stefan musiał się roześmiać.

— No, dobrze. Już ja jej to wszystko powiem. Powiem, że jest kobieta, na którą ty nie zasługujesz, albowiem jesteś półgłówkiem i niemożliwym człowiekiem. To zresztą będzie prawdą... Może ona wówczas jakoś szybciej się porządzi.

Ferdynand umówił się z Tilly na godzinę piąta w kawiarni. Punktualnie o

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 11-go marca, 6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki, 6.36—6.50 Gimnastyka, 6.50—7.15 Muzyka — płyty, 7.15—7.25 Dziennik poranny, 7.25—7.45 Muzyka — płyty, 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący, 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne, — 8.00—8.05 Audycja dla szkół, 8.05 — 11.57, Przerwa, 11.57—12.03 Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa, 12.03—12.05 Wiad. met., 12.05—12.45: Koncert zespołu P. Rynasa i Z. Ledermana, 12.45—12.55: „Kilka słów o naszych dzieciach” — wygłosi Marja Niesiołowska, (Pogadanka dla kobiet), 12.55—13.00: Dziennik południowy, 13.00—13.50: Arje operowe (płyty), 13.50—13.55: Wiadomości gospodarcze, 13.55—14.00: Przegląd giełdowy, 14.00—14.45: Muzyka operetkowa (płyty), 14.45—15.45: Przerwa, 15.45—16.30: „Rozbawione fortepiany” (K. Gimpel i St. Szpilman) oraz chór Grajdołka, 16.30—16.45: Lekcja języka niemieckiego — poprowadzi prof. Zygmunt, 16.45—17.00: Pieśni w wyk. Z. Protasewicza, 17.00—17.15: Audycja dla dzieci starszych: Konkurs śpiewających wędrowników w oprac. H. Ładosza z udziałem zespołu muz. Niny Mańskiej, 17.15—18.00: Rezerwa ogólnopolska, 18.00—18.25: Audycja strzelecka, 18.25—18.30: Chwilka społeczna, 18.30—18.40: Poradnik turystyczno-sportowy, 18.40—18.45: Repertuar teatrów, 18.45—19.07: Drobne utwory w wyk. Kreislera, 19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następnny, 19.15—19.25: Muzyka (płyty).

19.25—19.30: Wiadomości sportowe lokalne, 19.30—19.35: Wiadomości sportowe ogólnopolskie, 19.35—19.50: Muzyka salonowa w wyk. Oktetu Squire'a (płyty), 19.50—20.00: Przegląd filmowy, 20.00—20.45: Muzyka lekka ze Lwowa, Wykonawcy: Orkiestra Tadeusza Seredyńskiego i Dunka Słeczowska (śpiew), 20.45—20.55: Dziennik wieczorny, 20.55—21.00: „Jak pracujemy w Polsce”. okazji Wystawy Współczesnej Rzeźby Francuskiej w Warszawie, Wykonawcy: Stanisława Argasińska (śpiew), Bron. Prokopowiczówna (harfa), Edm. Wojakowski (flet), Miecz. Szaleski (altówka) i Rafał Halpern (wiolonczela), 22.00—22.15: Koncert reklamowy, 22.15—22.17: Komunikat sportowy ze Lwowa, 22.17—23.00: Muzyka taneczna, 23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

WIENIEN. Pieśni i marsze żołnierskie, LPSK. Wesoly wieczór, MONACHEJUM, Wieczór marszów, KOPENHAGA, Melodie wiejskie, OSLO. „Baron Cygański” — operetka J. Straussa, REGIONAL. Muzyka taneczna, KÖRNIGSWIST, Tańce 5 stuleci, SZTUTGART, Koncert uroczysty, BRATISLAWA, Pieśni ludowe, SZTOKHOLM, Koncert solistów, WIEZA EIFFLA, Koncert rozrywkowy.

Straszna śmierć robotnika kopalnianego pod kołami pędzącego pociągu

Chrzanów, 10 marca.

Wczoraj rano wydarzył się pod Chrzanowem straszny wypadek. Emerytowany robotnik kopalniany Michał Blicharz udał się do kolegi swego, zamieszkałego w Luszwie. Ponieważ w polu dał silny wiatr, Blicharz zawiązał sobie głowę szalkiem i postawił kol-

nierz kurtki. W czasie przechodzenia przez tor kolejowy między Trzebinia a Balinem Blicharz nie spostrzegł nadjeżdżającego pociągu i wpadł pod niego. Koła odcięły nieszczęśliwemu głowę od tułowia. Zwłoki przewieziono do kostnicy w Trzebinie.

— Dlaczego Ferdynanda mają porwać diabli?...

Tilly spojrzala na niego przymrużonymi oczyma i powiedziała:

— Czy koniecznie trzeba zaślubić człowieka, którego się nie kocha?...

— Nie. To byłoby przestępstwem... — odpowiedział Stefan.

— No, właśnie... O to właśnie chciałam pana zapytać... — Tilly zapaliła papierosa.

— Dziękuję panu za jego radę i niech pan powie Ferdynandowi, że mam go dosyć, że go już nie kocham i nie chcę zostać jego żoną...

Stefan był zdumiony. Nie liczył się z tem, że jego zadanie pójdzie mu tak łatwo. Tilly zaczęła go interesować. Uczynił nagle spostrzeżenie, że jest ładniejsza, aniżeli mu się dotychczas wydawało. Ażby jednak coś powiedzieć, rozpoczął, że dla jego przyjaciela ta jej decyzja będzie ogromnie bolesna...

— Panie Stefanie — powiedziała Tilly — niech pan nie usiłuje mi wmówić, że ja Ferdynanda tak bardzo obchodzę... Widzi pan... — Tilly spojrzala na niego swymi dziecięcimi, okrągłymi oczyma tak czule, że Stefan poczuł ciarki na plecach.

— Widzi pan, Stefanie, ja się zakochałam... Zakochałam się w kim innym. — Stefan drgnął mimowoli.

— Siedziałam pewnego razu sama w domu — mówiła dalej Tilly — i nagle poczułam, że nie kocham więcej Ferdynanda, ale właśnie kocham kogoś innego... — Tilly westchnęła żałośnie.

— A czy ten ktoś wie o tem? — zapytał Stefan. — Czy chce pani poślubić?...

— Nie. Nie domyśla się wcale, że go tak bardzo kocham...

Stefan uczył, że powinien teraz wstać i powiedzieć, że umożliwi jej załatwienie sprawy z Ferdynandem i że przyjdzie jej z pomocą, ale gdy spojrzal raz jeszcze w brązowe oczy Tilly, poczuł niewytłomaczoną obawę, ażeby Tilly nie popełniła jakiegoś głupstwa... On ją musi strzec...

— Tilly, kim jest ten mężczyzna i czy on chce panią poślubić?...

Tilly wstrząsnęła główką w lokach. — Nie. Jemu to wcale nie wpadło na myśl...

— Tilly, przecież pani nie szuka jakiejś chwilowej przygody?...

Tilly wyjęła puderniczkę i zaczęła starannie pudrować nos.

— Żaden mężczyzna nie chce się żenić... Ale co ja mam zrobić?... Przecież go kocham...

— Czy to jest porządny człowiek?...

Stefan miał minę inkwizytora.

— Nie wiem. Jest zachwycający... — Nie. — Tilly malowała usta.

— Ależ, dziecko — Stefan usiłował przemawiać ojcowskim tonem — kocha pani człowieka, którego pani dobrze nie zna i który nie posiada pieniędzy... ale jest zato zachwycający i dla takiego człowieka porzuca pani Ferdynanda?...

To przecież szaleństwo... Z równą powodzeniem mogłaby przecież pani wyjść za mnie... Teraz Tilly zamknęła puderniczkę i powiedziała poważnie: — Tego właśnie pragnę. O tem myślałam już od dawna... — a potem uśmiechnawszy się żalotnie i czule powiedziała jeszcze: — Powiedz-no, Stefanie, czy wszystkim mężczyznom, którzy nie posiadają nic więcej prócz uroku i nie mają ochoty do małżeństwa kobieta musi się pierwsza oświadczać?...

Suknie, płaszcze, kapelusze

Wiosna zbliża się szybko i pewnie.--Najbardziej noszony będzie gładki kostium angielski. — Kapelusz zsunięty na tył głowy.

Mimo, iż panie już się zaczynają niecierpliwie, będą musiały jeszcze trochę poczekać, zanim moda wiosenna pokaże się rewelacyjnego. Nastąpi to niewątpliwie nie wcześniej, niż w końcu marca lub początkach kwietnia. Ale ogólne wskazówki, jakie otrzymujemy dotychczas, pozwalają się zorientować, co już



lub też z rondkiem podniesionym, odsłaniającym twarz. O kapeluszach zresztą poinformujemy specjalnie.

Jak zwykle z początkiem wiosny, ulubionym strojem jest — kostium. Nie należy się zrażać nagłym powrotem mrozów. To już ostatnie podrygi zimy i za dni kilka być może wypadnie nam już włożyć kostiumy. W kolekcjach zagranicznych widzący dużo krótkich żakietów co przyznać trzeba, jest i ładne i praktyczne. Dużo wygodnych i młodzieżowych kompletów składa się z sukni w kratę i gładkiego palta, przyczem palto bywa podbite tem samym, co suknia, materiałem.

Suknie, jak już wspominałam, nie różnią się zasadniczo od zeszlorocznych. Bardzo szerokie paski z kłamrą ozdobną z metalu i szkła, nieduże wycięcia, długość umiarkowana od 25—27 cm. od ziemi, oto charakterystyczne cechy sukien. Ulubionym strojem pani pozostała suknia z dwóch części t. zw. garsonka. Suknia taka zastępuje kostium, służy do każdej okazji i można zawsze znaleźć tysiąc sposobów odświeżania jej, tembardziej, że szalki, wiązane fantazyjnie i żaboty wszelkiego rodzaju są dalej modne. Ponieważ pelerynki powróciły, zastosujemy je do sukien i jako okrycia.

Jeśli chodzi o pelerynki, były one przez dłuższy czas nieodzowną częścią sukni czy kostiumu, futra czy płaszcza. Nosiło się jako okrycie wieczorowe t. zw. cape i jako strój na popołudnie. I oto pelerynka, która na bardzo krótki czas zniknęła z horyzontu, pojawiła się, aby zachwycić nas na nowo.

Nosi się ją krótką i długą jako okry-



cie lub ozdobę, częściej jednak — jako okrycie. Pelerynka na ulicę musi ściśle przylegać do ramion i spływać ku dołowi w pionowych liniach. To zawsze miłe i młodzieżowe okrycie zastąpi całkowicie kostium. Pelerynka, zrobiona z tego samego materiału co suknia, tworzy z nią całość. Często robimy kostium z przypinaną na guziki pelerynką, co daje wrażenie dwóch różnych okryć. Lubimy również kontrasty, a więc pelerynkę z gładkiej wełny do sukni w kratę.

W tym roku wogóle nosić będziemy kostiumy kombinowane z wełny w kratę i wełny gładkiej, materiał surowy z gatunku kasha, rodzaj szorstkiej wełny tkanej w angielski deseń pod nazwą „strymat” oraz materiał, zwany tchinuvliet (włochata wełna).

Prześlicznie wyglądają kombinacje kostiumowe, w których żakiet wykona-

my z wełny tkanej w grocny brązowe na drapowanym tle, lub popielate na białym i odwrotnie. Jest to kreacja bardzo modna.

Najbardziej jednak będzie noszony



gładki kostium angielski, spacerowy i sportowy.

Rękaw, ostatnio bardzo strojny, zmienia się ewolucyjnie z bardzo szerokiego u góry, na szeroki i strojny u dołu pomiędzy łokciem a dłonią. Oczywiście przy sukniach spacerowych i kostiumach rękaw jest normalny, ramiona ciągle jeszcze bardzo szerokie, zatraciły już wszakże swoją kanciastość i łagodnie opadają w dół. Pas jeszcze się podwyższył.

Charakterystyczną cechą mody wiosennej będą płaszcze bez kołnierzy, natomiast wysoko zapięte.

Wielką popularnością cieszyć się będzie komplet, w którym kapelusz będzie szarmonizowany z szalem oraz podszewką pelerynki. Nierzadko też z rękawiczkami i z torebką. Komplet taki ma tę dobrą stronę, że jest trudny do skoplowania.

Prócz gładkich materiałów modne są jeszcze kraty i kropki. Zwłaszcza kraty będą miały z pewnością dużo zwolenniczek. Co zaś do gatunku materiałów — modne są jedwabie, przypominające wełny i naodwrot, wełny zbliżone do jedwabi. Tak chce moda. Nam pozostaje wybrać to, co nam przypadnie do gustu i w czem nam będzie do twarzy.

Gdy skończył się karnawał i rozpoczyna się przedwiosno, zastanawiamy się nad tem, co zrobić z naszą suknią balową. Odwiesić ją do przyszłego sezonu? Nonsens, Suknia już jest trochę zniszczona. Cóż zresztą zrobimy z nią w przyszłym roku, gdy moda przyniesie nam może rewolucyjne zmiany. I oto, przy odrobinie namysłu, zobaczymy, że z tej sukni balowej można przecież coś pożytecznego zrobić.

Potrzebna jest nam suknia na przyjęcia i do teatru. Chcemy mieć oczywiście minimum kosztów. Przyda się nam więc suknia balowa. Przedewszystkiem, jeśli jest ona kolorowa, ufarbujemy ją na czarno. Przez obcięcie trenu i skrócenie jej mamy spory zapas materiału na rękawy i zakrycie dekoltu. Robimy trzyćwiertlowe rękawy i pelerynę, która zakryje wszelkie braki góry. Jeśli suknia jest z matowego jedwabiu, połączymy ją z błyszczącym. Te połączenia są nadal bardzo modne i efektowne. Przybieramy suknię błyszczącym klipsem, i, zadowolone, pokazujemy i będziemy miały pożytek z sukni, która wi-

siała by w szafie aż do przyszłego karnawału, aby wreszcie okazać się nie do noszenia.

Na zakończenie kilka słów o kapeluszu. Przeżywamy w tej chwili prawdziwą rewolucję w modzie kapeluszy. Na przestrzeni ostatnich kilku lat mały kapelusik coraz głębiej zachodził na oczy. Nowy kapelusz został zsunięty na tył głowy, a z przodu odwinęty tak, że wygląda, jakgdyby się tylko w jakiś cudowny sposób trzymał na głowie.

Zmiana ta wywołała początkowo zdumienie i trzeba było pewnego czasu, by panie nieco się oswoiły z nową modą.

Materiały na wiosenne kapelusze są lekkie i ładne. Filc, jedwab i słoma są jednakowo modne, a nierzadko połączenie ich daje nader dodatnie wyniki.

Kapelusz wiosenny jest oczywiście zupełnie mały, gdyż szeroki fason byłby nieodpowiedni na wczesną wiosnę, gdy nosi się jeszcze okrycia z wysokimi futranami kołnierzami.

Nader interesujące i zasługujące na uwagę są przybrania kapeluszy wiosennych. Moda wchodzi tu zdaje się również na nowe drogi, odstępując od dotychczasowej prostoty i wykazując wiele fantazji i pomysłowości.

Prostotę zachowują jedynie kapelusze sportowe i do codziennego noszenia. Robi się je przeważnie z miękkiego filcu, opasane ładną wstążką. O wiele śmielsze są kapelusze noszone do popołudniowych kostiumów. Tu znajdują zastosowanie różne fantazyjne skrzydełka



Filcowy kapeluszek czarno-biały następcza pole do ładnych kombinacji.

W miarę zbliżania lata zobaczymy na kapeluszach wiele sztucznych kwiatów w harmonijnym zestawieniu z pastelowymi tonami filcu. Irene.

Pulowery artystyczne

ručnej roboty

LILI HIRSZMAN

przeprowadziła się na ul.

Andrzeja № 27, front

Tel. 143-21



ZWYCIĘSTWO SCHMELINGA NAD HAMASEM

Amerykanin pokonany w 9-tej rundzie przez techniczne k.o.

Hamburg, 10 marca. Wielki mecz bokserski Schmeling — Hamas mamy już poza sobą. Schmeling o którym po porażkach z Baerem i Hamasem mówiono, że nie stanie już do walki o utracony tytuł mistrza świata, dał dziś znów znać o sobie nie tyle ze względu na zwycięstwo nad studentem amerykańskim Hamasem ile z uwagi na doskonałą formę i kondycję fizyczną. Zdaniem fachowców Schmeling dziś dopiero znajduje się u szczytu formy i w okresie swych największych sukcesów nie pokazał takiej klasy, jak w walce z Hamasem. Schmeling, dzięki zwycięstwu nad Hamasem dowiódł, że jest jedynym godnym przeciwnikiem dla mistrza świata Baera.

W hali hamburskiej, w której odbyło się spotkanie, zebrało się przeszło 22 tysiące widzów. Była to publiczność Schmelinga, publiczność, która przez cały czas walki dopingowała swego rodaka, a po spotkaniu obdarzyła go wielkimi owacjami. Po powitaniu przedstawicieli władz i prasy oraz rozegraniu wstępnych spotkań weszli na ring Hamas i Schmeling — witali niemiłknie oklaskami. Schmeling rozpoczyna walkę pewny siebie z uśmiechem na ustach. Góruje on już w pierwszej rundzie. W drugiej rundzie próbuje Hamas sięgnąć przeciwnika lewą ręką, Schmeling dobrze unika i z prawej kilkakrotnie trafia przeciwnika.

W dalszych dwóch rundach góruje również zdecydowanie Schmeling, który operując hakami i prawym sierpowym osłabia znacznie amerykańczyka.

Schmeling budził uznanie wspaniałą formą i doskonałą pracą nóg. Dla fachowców nie ulegało już kwestji, że po piątej rundzie ma Schmeling zapewne zwycięstwo. W szóstej rundzie po wspaniałej serii ciosów idzie Hamas

trzykrotnie na deski i od k. o. ratuje go gong.

W siódmej rundzie trzyma się Hamas z trudem na nogach wykazuje jednak wielki hart i dużą odporność na ciosy. Schmeling dąży za wszelką cenę do

„wykończenia“ przeciwnika, twardy amerykański trzyma się jednak na nogach mimo, że krwawi z ust i nosa.

W dziewiątej rundzie jest Hamas groggy, mimo to nie chce się podać jednak sędzia przerywa spotkanie, ogła-

szając Schmelinga zwycięzcą przez techniczne k. o.

Dzięki temu zwycięstwu zakwalifikował się Schmeling do spotkania z Baerem, które odbędzie się prawdopodobnie w czerwcu.

Ośmiu mistrzów Warszawy

Finale bokserskich mistrzostw stolicy wypadły blado

Warszawa, 10 marca. Tytuły mistrzów Warszawy na rok 1935 zdobyli po trzydniowych bojach: Wieczorek (CWS), Rozenblum (Makabi), Polus (Warszawianka), Bąkowski (Skoda), Seweryniak (S), Pisarski (S), Doroba I (Legja) i Neuding (M).

Ostatniego dnia doskonale wypadł Polus, który okazał się najlepiej przygotowanym do mistrzostw zawodnikiem. Dobrze też zaprezentowali się Bąkowski. Reszta natomiast znanych „gwiazd“ zawiodła.

Wcale nieźle natomiast spisali się zawodnicy na których wogóle nie liczone.

Z młodzieży tej na pierwszy plan wybił się zawodnik Legji Teddy pogromca Czortka, walczący niezwykle rozsądnie i niewdający się w żadną biatykę.

W rezultatach niedzielnych dwa wyniki w wadze muszej i ciężkiej zostały przez sędziów wyraźnie spalone. Przebieg spotkań finałowych był następujący:

W wadze muszej Rundstein walcząc z Wieczorkiem ma inicjatywę w swych rękach, bijąc ciągle dobrze i mocno. Walka jest niezwykle zażartą, gdyż i Wieczorek odgryza się. Drugie i trzecie starcie wpływa pod znakiem nie-

znacznej, ale jednak zupełnie widocznej przewagi Rundsteina, którego jednak sędziowie uznają za pokonanego.

W wadze koguciej Rozenblum wypadł bardzo blado. Mimo, że idzie on ciągle naprzód, nie trafia jednak ani razu skutecznie. Teddy jest bardzo przytomny i rozumny i broni się świetnie. W trzeciej obaj narzucają mordercze tempo. Obu cieknie krew strumieniami. Rozenblum finiszuje i dzięki temu jedynie wygrywa walkę na punkty.

W wadze piórkowej Polus (W) zwycięża wysoko na punkty Kowalskiego (Świt). Wczorajszy pogromca Kozłowskiego wypadł na tle świetnie walczącego Polusa bardzo blado, niedochodząc niemal wcale do głosu. Polus był przeciwnika przez cały czas, a ten tylko uciekał.

W wadze lekkiej bardzo ciekawą walkę stoczyli Bąkowski (S) z Neustatem (M). Bąkowski wypadł bardzo blado i mimo że Neustadt walczył znacznie lepiej, niż dotychczas miał nieznaczna przewagę wygrywając spotkanie na punkty.

W wadze półśredniej, będący w słabej kondycji Seweryniak (S) pokonał jedynie dzięki swej rutynie Dorobę (L). U Seweryniaka poznać, że jest to już jego labędzi śpiew. Dobrze przemysłane akcje nie są doprowadzane do celu i zawsze urywają się w połowie.

W wadze średniej walka Pisarskiego (S) z zupełnie nieznanym Adamiakiem (YMCA) omal że nie zakończyła się sensacyjną porażką słabo walczącego Pisarskiego. Adamiak początkowo trzyma się z rezerwą, kontrolując każdy cios przeciwnika, potem zrywa się do ataku i przez dwie rundy „naparza“ Pisarskiego. W trzeciej rundzie Pisarski już w pierwszej minucie ładuje w Adamiaka potężny prawy, który zwala go z nóg. Później jest on już groggy, tak że pod koniec przeważa Pisarski, grywając dzięki finiszowi walkę.

W wadze półciężkiej pierwszorzędną walkę stoczyli ze sobą Doroba I (L) z Karpińskim (CWS). Karpiński operuje swym potężnym prawym prostym, którym z każdym razem Doroba się chwyci. Doroba natomiast ma bardzo urozmaicony repertuar ciosów i walcząc bardzo dobrze w zwarciu wygrywa spotkanie zdecydowanie, chociaż nieznacznie na punkty.

W wadze ciężkiej Neudingowi (M) przyznano niesłusznie zwycięstwo w spotkaniu z Mizerskim, chociaż był lepszy. W pierwszej rundzie obaj chodzą z wielkim szacunkiem dla prawego tymczasowego przeciwnika (obaj walczą tymczasem samymi ciosami). W drugim starciu wierają już jednak bliższą znajomością, gdyż obaj nadziewają się kilka razy na ciosy. W trzecim starciu Mizerski jest niewątpliwie lepszy, atakując częściej. Zwycięstwo jego zdaje się nie ulegać wątpliwości, gdy tymczasem sędziowie ogłaszają Neudinga mistrzem Warszawy.

Sędziował w ringu przez wszystkie trzy dni p. Kazimierz Derda z Poznania.

I.K.P. pokonane w Wilnie

Gluba, Pawlak i Banasiak tracą punkty

Wilno, 10 marca. (Telef. wł.) Gościna pięściarzy IKP w Wilnie zakończyła się sensacyjnym zwycięstwem wileńskiego Ogniska w stosunku 12:6. Największymi sensacjami zawodów były porażki Pawlaka i Banasiaka. Pawlak przegrał swą walkę na punkty z dobrym Bagińskim, a Banasiak przegrał przez techniczne k. o. z Matiukowem, spowodowanego przerwaniem walki przez lekarza.

Wyniki szczegółowe spotkania wileńskiego przedstawiają się następująco:

W wadze muszej wypożyczony wilanin z ŻASS-u Sandler zdobywa punkty bez walki, gdyż lekarz wileński zabronił Glubie startu spowodowanego wady serca. Dziwne, że łodzianin walczył już trzykrotnie, a ostatnio dopiero w piątek i żaden z lekarzy nie znalazł u niego wady serca, która „pojawiła“ się dopiero w Wilnie. W tej samej wadze Bagiński (W) pokonał na punkty Pawlaka. Pierwsze dwie rundy były wyrównane, a w trzeciej miał wilanin nieznaczna przewagę. Technicznie był łodzianin znacznie lepszy od przeciwnika.

W wadze koguciej Bagrowski pokonał na punkty młodego wilanina Malinowskiego.

W wadze piórkowej Krasnopiórow (W) wygrał po ładnej i zupełnie wy-

równanej walce spotkanie z Gołębiowskim. Wynik ten krzywdzi łodzianina, gdyż remis byłby tu bardziej sprawiedliwy.

W wadze lekkiej Woźniakiewicz (L) zademonstrował w spotkaniu z Lutyńskim wszystkie swe umiejętności i zmusił przeciwnika do zrezygnowania w drugiej rundzie z dalszej walki.

W wadze półśredniej spotkali się Matiukow (W) z Banasiakiem. W pierwszej rundzie trwa obustronna wymiana ciosów. W drugiej po jednym silnym uderzeniu jest Matiukow oszołomiony, pod koniec jednak rundy niemal jednocześnie z gongiem trafia na Banasiaka przecinając mu brew. Lekarz zakazał Banasiakowi dalszej walki, wobec czego ogłoszono zwycięstwo Matiukowa przez techniczne k. o.

W wadze średniej Judig (W) pokonał Rencza Przez wszystkie trzy starcia ma Judig przewagę, a łodzianin w każdej rundzie znajduje się na deskach.

W wadze półciężkiej po niemal zupełnie wyrównanej walce Poliksza (W) zwycięża na punkty Salacińskiego.

W wadze ciężkiej wreszcie Zimiński (IKP) spowodował braku przeciwnika zdobywa dla zespołu łódzkiego dwa punkty bez walki.

Sędziował w ringu p. Hołowina. Za interesowanie zawodami znaczne.

„Gutek“ mistrzem Polski

w tenisie stołowym

(Tel. własny). W niedzielę zakończone zostały mistrzostwa Polski w tenisie stołowym w konkurencji indywidualnej i drużynowej. Tytuł mistrza Polski zdobył ponownie „Gutek“ z Tarnowa, a zespołowo Hasmona warszawska.

Wyniki spotkań niedzielnych przedstawiają się następująco:

Półfinały konkurencji indywidualnej: Löwenherz — Wiener 21:17, 21:12, Klein — Kantor 21:8, 21:18, Finkelstein — Penter 21:14, 21:19, Gutek — Klerok 19:21, 21:19, 21:19.

Finały: Klein — Löwenherz 21:14, 24:22, Finkelstein — Löwenherz 21:19,

21:8, Gutek — Finkelstein 24:22, 21:8, Gutek — Klein 21:19, 25:27, 21:18, Finkelstein — Klein 21:17, 21:19, Gutek — Löwenherz 22:20, 17:21, 21:17.

Tytuł mistrza zdobył Gutek przed Finkelsteinem, Kleinem i Löwenherzem.

Konkurencja drużynowa: Hasmona — YMCA 6:4, Hasmona — KPW 8:2, KPW — Leo 9:1, Leo — HCP 5:5, YMCA — Samson 5:5, KPW — HCP 9:1, Hasmona — Samson 6:4.

Tytuł mistrza zdobyła Hasmona warszawska przed YMCA (W-wa), Samsonem tarnowskim, KPW, HCP i Leo. (Z)

Porażki Cracovii i Garbarni

w spotkaniach z zespołami śląskimi

W dniu wczorajszym odbył się w kraju cały szereg piłkarskich meczów towarzyskich, wśród których parę wyników było niezwykle sensacyjnych. Mianowicie Cracovia została pokonana przez Pocztove PW z Katowic w stosunku 7:2 (1:1). Sensacyjną porażkę Cracovii, tłumaczy częściowo b. osłabiony skład drużyny. Po bramce dla Cracovii zdobyli Zeliga i Malczyk. Dla Poczty PW bramki zdobyli Hertel 3, Zychon 2, Kusz i Hebert po 1.

Niespodzianką była porażka Garbarni w Chorzowie w spotkaniu z tamtejszym AKS-em 2:5. Poza tym na Śląsku ligowy Ruch pokonał Djanę 8:1 (6:0), zaś Wawel (Nowa Wieś) (Śląsk) Świętochłowice 2:1.

We Lwowie ligowa Pogoń w pierwszym swym meczu tego sezonu pokonała Lwówiankę 6:1 (2:1).

W Warszawie Polonia pokonała Marymont 2:0, Legja zremisowała ze Skra 2:2 i Warszawianka z PZL 2:2.

Nowi mistrzowie

bokserscy Poznania

Poznań, 10 marca. W niedzielę zakończone zostały mistrzostwa bokserskie okręgu poznańskiego.

Tytuły mistrzów zdobyli następujący zawodnicy: Wirski, Sobkowiak, Rogowski (po zwycięstwie nad Rogalskim), Ratajak, Sipiński, Lewandowski (po zwycięstwie nad Przybylskim), Szymura i Karpiński.

Startujący w wadze ciężkiej Józkowiąk z Cuiavii został w walce z Karpińskim zdyskwalifikowany.

Nr. 69
Eliminacje
Uda
Bardzo ud
włażo IKP
na do
niebieg. Tylk
czności dwa
nie eliminac
prezentacji
na poziom
włażo Ostrow
z Kraszew
tego pięściar
Od takich
rozgrzewają
włażo Ost
warszawie
nie moż
ować z rozeg
w wadze
czas spot
szymanski
w wadze
monstrowali
Z. W pier
rownana,
zważa już
nasty z amb
w wadze
z Wulow
przewa
rduzie je
znaczną p
zasłużenie
w wadze
Cyran
to obec
zawodni
nika Bar
zawodnika n
przepr
ją osta
tej sam
na punk
w wadze
bardzo
zwycięz
tej sam
ali się C
nie wys
niecie
w wadze
Crac
finał
W drugi
nie AZS-
nieć Leg
Gra był
niła się
dwum się
zeszłoro
niła się
finałow
W godzi
się sp
Cracovii,
włażski
W pierw
Lechję 2:
piła z So
tercji. W
tego z
łowski
Bramki d
II i Kas
wsk.
W drugi
Cracovia z
0:0, 1:0
Spotkani
nie, mim
ciagu 24 g
ony.
Bramki
wsk. (2)
Sędziow
Mecz
pod
Miedzym
warszaw
17 bm.
prawdop
warszaw
w swy
czas gdy
na udzia
turnieju
W zwia
duży Wars
wyczystu
już ze so



Eliminacje, które nic nie przyniosły Udany poranek pięściarski. — Walki eliminacyjne na najniższym poziomie

Bardzo udany poranek pięściarski zorganizował IKP, bowiem wszystkie niemal walki były na dobrym poziomie i miały interesujący przebieg. Tylko dziwnym jakimś zbiegiem okoliczności dwa ostatnie spotkania nazwane szukanymi eliminacjami przed ustaleniem składów reprezentacji okręgu na mecz z Warszawą stały na poziomie godnym pożałowania? Zarówno walka Ostrowskiego z Kilańskim, jak i Bilbaum z Kraszewskim źle świadczy o poziomie naszego pięściarstwa.

Od takich reprezentantów, jak zwycięscy wczorajszych dwóch eliminacji uchowaj nas, proszę. Ani Ostrowski ani też Bilbaum nie mają w Warszawie co szukać i jeśli rzeczywiście im nie można było wystąpić to lepiej zrezygnować z rozegrania meczu.

W wadze muszej Brzęczek (Z) mając przez cały czas spotkania przewagę pokonał na punkty Szymańskiego (IKP).

W wadze koguciej bardzo ładną walkę zaprezentowali Spodenkiewicz (IKP) i Kijewski (Z). W pierwszej rundzie jest walka zupełnie wyrównana, w drugiej i trzeciej natomiast przeważa już Spodenkiewicz, wygrywając na punkty z ambitnym Kijewskim.

W wadze piórkowej spotkali się Michalak z Wulfowiczem (H). Przez pierwsze dwa rundy przeważa wyraźnie Michalak. W trzeciej rundzie jest Wulfowicz panem sytuacji, ma znaczną przewagę. Spotkanie wygrywa jedynym zaszczytnym zwycięstwem.

W wadze lekkiej niezwykle zażartą walkę zaprezentowali Cyranek (Z) z Mosmanem (BK). Cyranek to obecnie jedynie cień dawnego światła zawodnika. Pierwsza runda należy do zawodnika Bar-Kochby, który potrafił utrzymać rywala na dystansie, w dwóch następnych rundach przeważa walkę w zacięciu i wygrywa ją ostatecznie na punkty.

W tej samej wadze Walerysiak (Z) zwyciężył na punkty po nudnej walce Bialeckiego.

W wadze półśredniej Bartosiak (Z) zaprezentował bardzo ładną walkę z Borensteinem zwyciężając go zaszczytnie na punkty.

W tej samej wadze w walce eliminacyjnej spotkali się Ostrowski (G) z Kilańskim (KE). Ostrowski wygrał na punkty Ostrowski. Walka nieciekawa na niskim poziomie.

W wadze półciężkiej również w walce eli-

minacyjnej Bilbaumowi (H) przyznano zwycięstwo na punkty w spotkaniu z Kraszewskim (KE). Walka ta stała na jeszcze gorszym poziomie niż poprzednia. Zawodnicy ciągle się trzymali, tak że sędzia musiał ich stale rozdzielać. Walka była zupełnie wyrównana i wynik remisowy odpowiadałby raczej jej przebiegowi. — Szale zwycięstwa na stronę Bilbauma przechylił chyba jeden silny cios zadany pod koniec walki.

Kierownikiem walk w ringu by. p. Miłsz. Punktowali pp. Wolf, Meyer i Bryczkowski.

Piłkarze Ł.T.S.G. zwyciężają rezerwową drużynę Ł.K.S-u 6:3 (4:1)

Coraz więcej zespołów łódzkich wychodzi na boisko. Wczoraj mimo mocno niesprzyjających warunków atmosferycznych zastartowały też ŁTSG i ŁKS, przy czym jednak ŁKS miał zapowiedzianego zespołu ligowego wysłał w bój drużynę złożoną z graczy zespołów niższych, która oczywiście musiała zejść pokonana w spotkaniu z mistrzem klasy A.

Z zespołu ligowego widzieliśmy u czerwonych jedynie Króla i w bramce do przerwy Frymarkiewicza, którego jednak po zmianie stron zastąpił Piasecki.

W ŁKS-ie bardzo słabo wypadły formacje defensywne, a szczególnie obrona. Najlepiej wypadł już atak, w którym bardzo dobrze za-

powiada się Kotecki, strzelec bardzo ładnej bramki.

ŁTSG grało znacznie lepiej od czerwonych występując w silnym składzie, wobec czekającego ich już w najbliższą niedzielę spotkania mistrzowskiego z Makkabi. W zespole tym najlepiej spisał się Królewicki i Pij.

Przez cały czas spotkania miało ŁTSG wyraźną przewagę uzyskując już do przerwy wynik 4:1. Po przerwie gra jest bardziej wyrównana i w tej fazie oba zespoły zdobywają po dwie bramki. Strzelcami bramek dla ŁTSG byli: Królewicki (4) i Pij (2), a dla ŁKS-u Kotecki (2) i Czajkowski.

Zwycięstwo szermierzy Pocztowego P.W. w turnieju szermierczym o puchar d-ra Rossałowskiego

Szermierze łódzcy nie próżniają. Po krótkiej bo zaledwie dwutygodniowej przerwie działają ich od mistrzostw drużynowych, rozegrali znów wczoraj turniej zespołowy o puchar przechodni dr. Rossałowskiego. Turniej rozegrany został w trzech broniach szpadzie, szabli i florecie, przy czym każda z uczestniczących drużyn wystawiła zgodnie z regulaminem do każdej broni po jednym zawodniku. W turnieju uczestniczyły trzy zespoły: Pocztowe P.W., Wojskowy K.S. i Policjny K.S.

Pierwsze miejsce zajęł zaszczytnie zespół Pocztowego P.W., przed osłabioną brakiem swego reprezentacyjnego florecisty Banasia, drużyną WKS i Policjnym KS.

Pocztowcy zaprezentowali się znów jako zespół niezwykle wyrównany bez słabych punktów i oddali tylko jeden punkt w walce Domański-Kantor. Drugie spotkanie tych zawodników zakończyło się jednak zupełnie niespodziewanym i sensacyjnym zwycięstwem Domańskiego, Domański odniósł po raz drugi zwycięstwa nad Kartasińskim.

W szabli Bartosik wygrał wszystkie swe walki, jak i Różalskiego. Wreszcie Włocik we florecie wygrał też wszystkie swe spotkania z Cieciorą i Żukiem.

Pocztowcy wygrali mecz z WKS-em w stosunku 5:1, a drugi z Policjnym KS. w stosunku 6:0. Mecz pomiędzy WKS, a PKS zakończył się zwycięstwem wojskowych w stosunku 4:2, którzy dzięki temu zwycięstwu zajęli drugie miejsce. Dla wojskowych po dwa punkty zdobył w tym meczu Kantor, bijąc Kartasińskiego i Cieciora zwyciężając Żuka. Punkty dla Policjnego KS. zdobył Różalski zwyciężając por. Ostankiewicza.

Zespoły grały w składach następujących:
Pocztowe P.W.: Domański, Bartosik, Włocik
Wojskowy KS.: Kantor, Ostankiewicz, Cieciora.
Policjny KS.: Kartasiński, Różalski, Żuk.

Nowe władze Łódzkiego Związku Atletycznego

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Siły przy ul. Głównej 17 doroczne walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Atletycznego w obecności delegatów sześciu klubów. Przewodniczył zebraniu p. Borkowski.

Po wysłuchaniu sprawozdań postanowiono wyrazić uznanie dla działalności ustępującego zarządu, któremu udzielono absolutorium. Następnie wybrano nowy zarząd w składzie następującym: prezes p. St. Koczyński, wiceprezesi pp.: inż. Wolczyński i Borkowski, sekretarz p. Bernardt, skarbnik p. Węgierski. Przew. Wydziału Sędziowsk. p. Berger. Wydz. Techniczny i kpt. zwł. p. Peszke, zastępca p. Nowak. Przewodniczący Komisji Dyscyplinarnej p. Herudziński. Ławnicy (członkowie zarządu): pp. Mrożewski, Marek i Pieczewski. Komisja rewizyjna: pp. Kozłowski (przewodniczący), Hartwig i Piotrowski.

Delegaci na Walne Zgromadzenie PZA do Katowic pp. Peszke i Mrożewski.

Piłkarskie mistrzostwa ligi wiedeńskiej

Wiedeń, 10 marca.
W niedzielę rozegrano w Wiedniu następujące spotkania o mistrzostwo I-ej ligi wiedeńskiej: Rapid—WAC 11:2, Admira—Wacker 5:0, Austria—Hakoah 5:2.

W tabeli prowadzi Rapid przed Admirą i Vienna.

Niepowodzenia narciarzy polskich

W dniu wczorajszym odbyły się w Mürren międzynarodowe zawody narciarskie. Odbył się mianowicie bieg zjazdowy, w którym zwyciężył Steurl (Szwajcaria). Polacy zajęli dalsze miejsca, gdyż Br. Czech był 21-szy a Stanisław Marusarz 24-ty.

Zwycięstwo hokeistów kanadyjskich

W Londynie odbył się w dniu wczorajszym mecz hokejowy między kanadyjską drużyną Winnipeg Monarchs a repr. Londynu. Zwyciężyli kanadyjczycy w stosunku 6:2.

Trójkowy turniej siatkówki

W dniu wczorajszym rozpoczął się turniej trójkowy siatkówki o nagrody przechodnie Zarządu Miejskiego dla drużyn męskich i żeńskich.

Wyniki wczorajszych spotkań przedstawiają się następująco:
PKS II—WKS I 2:0, walk.
SKS II—Triumf II 2:0 (15:11; 15:10).
SKS II—PKS I 2:0 (15:6; 16:14).
WKS II—Zjednoczone 2:0 (15:6; 15:5).
SKS IV—Triumf I 2:1 (11:15; 15:3; 15:10).
IKP I—Zjednoczone I 2:0 (15:9; 15:13).
WKS III—Triumf III 2:1 (15:8; 2:15; 15:2).
IKP II—EKS II 0:2 (4:15; 10:15).
HKS II—Hakoah I 2:0 (15:4; 15:5).
HKS I—EKS I 2:0 (15:11; 15:6).
Dalszy ciąg turnieju w przyszłą niedzielę.

Międzyklubowe zawody pływackie w Warszawie

W dniu wczorajszym odbyły się w Warszawie międzyklubowe zawody pływackie. W biegu 200 m. stylem klasycznym zwyciężył Szreibman II w czasie 2:55.6. W biegu 100 m. stylem dowolnym zwyciężył w dobrym czasie Szreibman I w czasie 1:03.4. W biegu 100 m. stylem grzbietowym zwyciężył Jastrzębski 1:21 i w biegu 200 m. st. dow. zwyciężył Makowski 2:38.

Walne zebranie KOZK

Kraków, 10 marca.
Pod przewodnictwem red. Stettera odbyło się w niedzielę walne zebranie kolarzy krakowskich, na którym między innymi postanowiono solidaryzować się z akcją podjętą przez Zarząd KOZPN-u w sprawie protestu przeciwko nowym podatkom nałożonym na kluby.

Upoważniono red. Stettera, który udaje się do Warszawy do podjęcia akcji celem zniesienia dodatkowych opłat z imprez również w imieniu kolarzy krakowskich.

Cracovia i Czarni finalnie mistrzostw hokejowych Polski

Lwów, 10 marca.
W drugim meczu półfinałowym udanie AZS-owi poznańskiemu ponownie pokonać Legię warszawską w stosunku 3:1. Gra była b. brutalna i chwiami zakończyła się w formalną bijatykę. Dzięki zwycięstwu zakwalifikował się do finałowego meczu mistrzostw Polski AZS do finałowej rozgrywek o mistrzostwo Polski.

W godzinach wieczorowych rozpoznały się spotkania finałowe przy udziale Cracovii, Czarnych, Lechii i AZS-u poznańskiego.

W pierwszym meczu Czarni pokonali Lechię 2:1 (0:1, 0:0, 2:0). Lechia wygrała z Sokolowskim w ataku w pierwszej rundzie. Następnie wskutek kontuzji jednego z zawodników cofnięty został Sokolowski do obrony.

Bramki dla Czarnych zdobyli: Jatorowski i Kasprzyk. Dla Lechii — Sokolowski.

W drugim spotkaniu zmierzyła się Cracovia z AZS-em, wygrywając 3:1 (1:0, 0:0, 1:0).

Spotkanie to stało na wysokim poziomie, mimo iż AZS, grając trzeci mecz w ciągu 24 godzin był wyraźnie przemęczony.

Bramki dla Cracovii zdobyli: Wołoski (2) i Marchewczyk. Dla AZS-u — Kucharski.

Sędziowali panowie Kuchar i Raszewski.

Mecz Łódź—Warszawa pod znakiem zapytania

Międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Łódź, który miał się odbyć 17 bm. w Warszawie nie dojdzie do skutku, gdyż prawdopodobnie do skutku, gdyż Warszawa nadal obstaje by Łódź wystąpiła w swym najsilniejszym składzie, natomiast Łódź jest niemożliwe ze względu na udział Taborka i Chmielewskiego w turnieju poznańskiego Sokoła.

W związku z tem dwa najsilniejsze zespoły Warszawy — Skoda i Makkabi, przystępując do zakontraktowania meczu na niedzielę 17 bm.

Koszykówka i siatkówka

Turniej zespołów szkolnych o puchar GIMNAZJUM NIEMIECKIE — GIMN. ZIMOWSKIEGO 34:8 (20:1).

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w sali Gimnazjum Niemieckiego rozgrywki drużyn szkolnych w koszykówce o puchar, ofiarowany przez dyrektora p. Michejda. W turnieju wzięły udział zespoły szkół: Głzyckiego (Warszawa), im. J. Piłsudskiego, Zimowskiego oraz Gimnazjum Niemieckiego.

Wyniki przedstawiają się następująco:

KOSZYKÓWKA.
Gimn. Głzyckiego (W-wa)—Gimn. im. Piłsudskiego 21:18 (11:10).
Goście przedstawiają drużynę zgrana, wysoko zaawansowana technicznie i taktycznie. Również warunki fizyczne nie pozostawiają nic do życzenia. Łódzianie niewiele ustępowali przeciwnikowi, będąc dużo słabsi fizycznie. Wynik zmienił się jak w kalejdoskopie, ostatecznie jednak zwyciężyli zaszczytnie warszawianie. Punkty zdobyli dla gości: Rozbicki (8), Skalski (8), Maryński (7), Eismond (2), Pranke (1), dla łódzian: Tersh (6), Richter i Matuszewski (po 4) oraz Wittek i Raczynski (po 2).
Sędziował dobrze p. Glaser.

SIATKÓWKA.

Gimn. Głzyckiego (W-wa)—Gimn. Niemieckie 1:2 (16:14); 3:15; 15:17).
Lepsza gra drużyny gospodarzy.

Gimn. Głzyckiego (W-wa)—Gimn. im. Piłsudskiego 2:0 (10:5; 10:9).
Gra prowadzona systemem trójkowym. Sędzia p. Glaser.

★
Dziś o godz. 17 odbędą się mecze w koszykówce między drużynami:
Gimn. Głzyckiego (W-wa)—Gimn. Niemieckie.
Gimn. im. Piłsudskiego — Gimn. Zimowskiego.

Bezbramkowy mecz WIMY z Widzewem

Lepiej zaprezentował się zespół fabryczny, występujący prawie w najlepszym składzie. Linie obronne pewne, atak lotny jednak pod bramką przeciwnika nie był groźny, gdyż napastnicy nie byli dysponowani strzałowo oraz słabo orientowali się w momentach dla nich korzystnych. Branżkarz był mało zatrudniony, z obronców Nurczyński pewniejszy od Makowskiego. W pomocy najszybszy Maciejewski. Zespół robotniczy jest usprawniony, poniekąd słabszą grą, bowiem brakowało Malika, Milczarka i Jaskuły, Krakowiaka oraz Su-

dry. Zastępcy ich wykazali zapał do gry i wielką ambicję, lecz okazało się to niewystarczające. Poselit uratował swą drużynę od klęski, broniąc wspaniale swej świątyni.

Przebieg meczu mało ciekawy. Z małymi wyjątkami gra toczyła się na środku boiska. W drugiej części meczu Wróbel miał okazję zdobyć bramkę dla Widzewa, a w ostatniej minucie gry identyczną sytuację zaprzepaścił Lećmirski z Wimy.

Zawodami kierował dobrze p. Jędraszczak. Gra toczyła się 2x30 minut.

Nowy rekord Polski w podnoszeniu ciężarów

W Katowicach na zawodach w podnoszeniu ciężarów padł nowy rekord Polski. Ustanowił go w wadze średniej Odrowąż, osiągnąjąc w trójboju 287 klm.

Orlewicz mistrzem narciarskim Podhala

W narciarskich mistrzostwach Podhala tytuł mistrza zdobył Orlewicz, przed Łuszczykiem (Wisła), Wawrytką i Dawidkiem.

Cracovia mistrzem siatkówki męskiej

W dniu dzisiejszym zakończone zostały mistrzostwa siatkówki męskiej panów o puchar zimowy PZGS-u. Pierwsze miejsce zajęła Cracovia przed AKS warszawskim, Ogniskiem wileńskim i Absolwentami z Łodzi.

W niedzielę uzyskano następujące wyniki: Cracovia—AZS 2:0, AZS—Absolwenci 2:0, Cracovia—Ognisko 2:0, Strzelec (Lublin)—Strzelec (Bystra) 2:0, AZS—KPW 2:1, Cracovia—Absolwenci 2:1.

Szczur hotelowy w Łodzi posługiwał się sfałszowaną legitymacją Zw. Strzeleckiego

Do pokoiów umeblowanych Głowińskiego przy ulicy P.O.W. Nr. 18, przybył onegdaj wieczorem jakiś elegancko ubrany młody mężczyzna i poprosił o udzielenie mu noclegu. Nieznajomy okazał właścicielowi pokoiów umeblowanych legitymację Związku Strzeleckiego w Łukowie na nazwisko Leona Michalaka. W legitymacji w odnośnej rubryce uwidocznionem było, że Michalak jest posiadaczem Krzyża Walecznych i krzyża dla więźniów ideowych.

Michalak otrzymał pokój wspólnie z niejakim Ciapą, który, zbudziwszy się wczoraj rano stwierdził brak swego palta, w którym znajdowało się około 50 złotych gotówki. Wraz z paltem i gotówką zniknął Michalak, który niewątpliwie dokonał tej kradzieży.

Powiadomiony o kradzieży 8 komisarjat policji wszczął niezwłocznie dochodzenie. Z fotografii, która widniała w pozostawionej przez Michalaka, legitymacji Związku Strzeleckiego, poznano niezwłocznie osobę znanego złodzieja hotelowego, poszukiwanego od dłuższego już czasu przez władze łódzkie. Oczywiście legitymacja Związku Strzeleckiego była sfałszowana i służyła Michalakowi jedynie do ułatwienia mu kradzieży.

Połknęła 242 przedmioty

Londyn, 10 marca.

Z Nowego Jorku donoszą, że w zakładzie dla umysłowo chorych w Orangeburg poddano operacji jedną z pacjentek, 40-letnią Paulinę Pappaś, która skarżyła się na dolegliwości żołądka.

Pacjentkę poddano prześwietleniu i stwierdzono, że w żołądku jej znajdują się rozmaite przedmioty metalowe. Po otwarciu żołądka okazało się, że pacjentka w czasie swego pobytu w zakładzie dla obłąkanych zdołała połknąć 242 przedmioty, wśród których znalaziono agrafki, guziki, a nawet sprężyny materacowe.

Piotrków, 10 marca.

Do mieszkania Józefa Nowakowskiego w Piotrkowie przy ul. Nowej 59, zgłosili się dwaj oszuści, którzy pod pozorem kontroli zażądali pokazania sobie premijówki i dolarówki na sumę 450 zł.

Przy zwrocie, oszuści zręcznymi manipulacjami, zamienili papiery wartościowe na makulaturę.

Ostrzeżenie przeciw oszustom namawiającym biednych ludzi do wyjazdu do Paragwaju, Algieru, Tunisu, Liberji i Mandżurji

Inspektor do prac emigracyjnych wydał obwieszczenie w związku ze zdarzającymi się ostatnio wypadkami nieuczciwej agitacji do wyjazdu na emigrację do szeregu krajów zamorskich, jak Paragwaj, Algier, Tunis, Liberja, Mandżurja itd. Inspektor do spraw emigracyjnych stwierdza, że agitacja wy-

chodząca do tych krajów nosi znamiona afery oszukańczej, mającej na celu wyłudzenie od emigrantów kwot pieniężnych rzekomo na koszty korespondencji, wyrobienie dokumentów itd.

Możliwość wyjazdu do jakichkolwiek krajów na warunkach bezpłatnego przejazdu koleją i morzem, oraz bezpłatnego otrzymania ziemi, narzędzi, nasion, budowli i inwentarza — jak to twierdzą agitatorzy i agenci — zupełnie nie istnieje. Wszelkie osoby, zajmujące się nielegalnie pośrednictwem emigracyjnym i namawianiem do wyjazdu zagranicę pociągane będą do odpowiedzialności karnej.

Obwieszczenie to wydane zostało w celu uchronienia ogółu ludności od strat pieniężnych i likwidacji gospodarstw, oraz dla zabezpieczenia interesujących się wyjazdem na emigrację od szkodliwej i przestępczej działalności różnego rodzaju aferzystów. Wyjazd w celach emigracyjnych, zarobkowych i osiedleńczych dopuszczalny jest tylko w ramach prawa o emigracji. Osoby, pragnące osiągnąć informacji o możliwościach wyjazdu powinny zwracać się osobiście lub listownie tylko do urzędów, lub instytucji uprawnionych przez władze państwowe do specjalnego zajmowania się sprawami udzielenia informacji i pomocy emigrantom. Instytucją tego rodzaju jest Syndykat Emigracyjny, którego placówki udzielają wszelkich informacji i pomocy emigrantom, oraz ułatwiają formalności wyjazdowe zupełnie bezpłatnie.

Z INSTYTUTU PROPAGANDY SZTUKI

Wczoraj, w niedzielę, o godz. 12-ej w sali, uroczyste otwarcie w obecności i przedstawicieli społeczeństwa nowej wystawy w Instytucie Propagandy Sztuki w parku Sienkiewicza.

Wystawa p.n. „Salon Warszawski w Łodzi” obejmuje całokształt współczesnej twórczości polskiej. Reprezentowanych jest 220 malarzy całej Polski. Instytut (park Sienkiewicza) otwarty codziennie od godz. 11—20-ej.

Z ŻYCIA KULTURALNEGO.

W środę dnia 13-go marca b. r. o godz. 9-ej wieczorem w lokalu Stow. „W. I. Z. O.” przy ulicy Sienkiewicza Nr. 26, odbędzie się wieczór autorski znakomitego poety, redaktora tygodnika „Opinia” dr. Romana Brandstaetera. W programie recytacje najcenniejszych utworów poety.

Złodzieje w składach „Scheiblera i Grohmana” w Krakowie.—Zostali oni ujęci na gorącym uczynku

Kraków, 10 marca.

Wczoraj około g. 1 po poł. kierownik biura firmy Scheibler i Grohman w Krakowie przy ul. Grodzkiej 55 usłyszał jakieś podejrzane szmery dobywające się z piwnicy. Udał się tam i ujrzał czterech osobników, przebijających ścianę wiodącą do magazynu, skąd jest przejście do biura, w którym znajduje się kasa z pieniędzmi.

Wobec tego kierownik zamknął drzwi i zaalarmował policję, która przybyła i aresztowała wszystkich włamywaczy. Okazali się nimi znani i niebezpie-

czni kasiarze wypuszczeni niedawno z więzienia a mianowicie: Jan Koziół, Wojciech Skowronek, Juljan Susuł i Stanisław Kolankowski. Koziół został niedawno uwolniony przez sąd od zarzutu dokonania włamania do kartelu wymiany Sperlinga w Rynku Głównym, Skowronek zaś od zarzutu włamania do kasy okręgowego sądu cywilnego Susuł odsiedział niedawno karę za włamanie do kasy do biura polskiego Fiata przy Placu Groble a Kolankowski za kradzież cennego futra. Teraz wszystkich czterech ponownie osadzono w więzieniu.

Oszust matrymonialny nabrał swą przyszłą „żonę”

Kalisz, 10 marca.

22-letnia Antonina Rojek, zam. przy ulicy Częstochowskiej w Kaliszu utrzymywała bliższe stosunki z Michałem Laskowskim, mieszkańcem wsi Gruszczyce, pow. kaliskiego. Laskowski czując, że ukochana jego ma pieniądze, oświadczył jej, że się z nią ożeni.

Uszczęśliwiona zapowiedzią ślubu dziewczyna sprawiła Laskowskiemu gar-

nitur ślubny. Po pierwszym prezencie Laskowski pod pretekstem ożenku wyłudził od Rojekówny pieniądze na buty, nowy garnitur, poczem wziął jeszcze 60 złotych i znikł. Długo czekała naiwna dziewczyna na powrót ukochanego, aż wreszcie zrozpaczona zameldowała o wszystkim policji. Za oszustem wszczęto poszukiwania.

Groźny pożar w Olszewie Zboże wartości 12 tys. złotych—pastwą płomieni

Kościan, 10 marca.

W zagrodzie rolnika Ignacego Kamińskiego w Olszewie powstał pożar, który zniszczył doszczętnie stodołę i znajdujące się w niej zboże i słomę, jakoteż szopę z narzędziami rolniczymi. Powodem

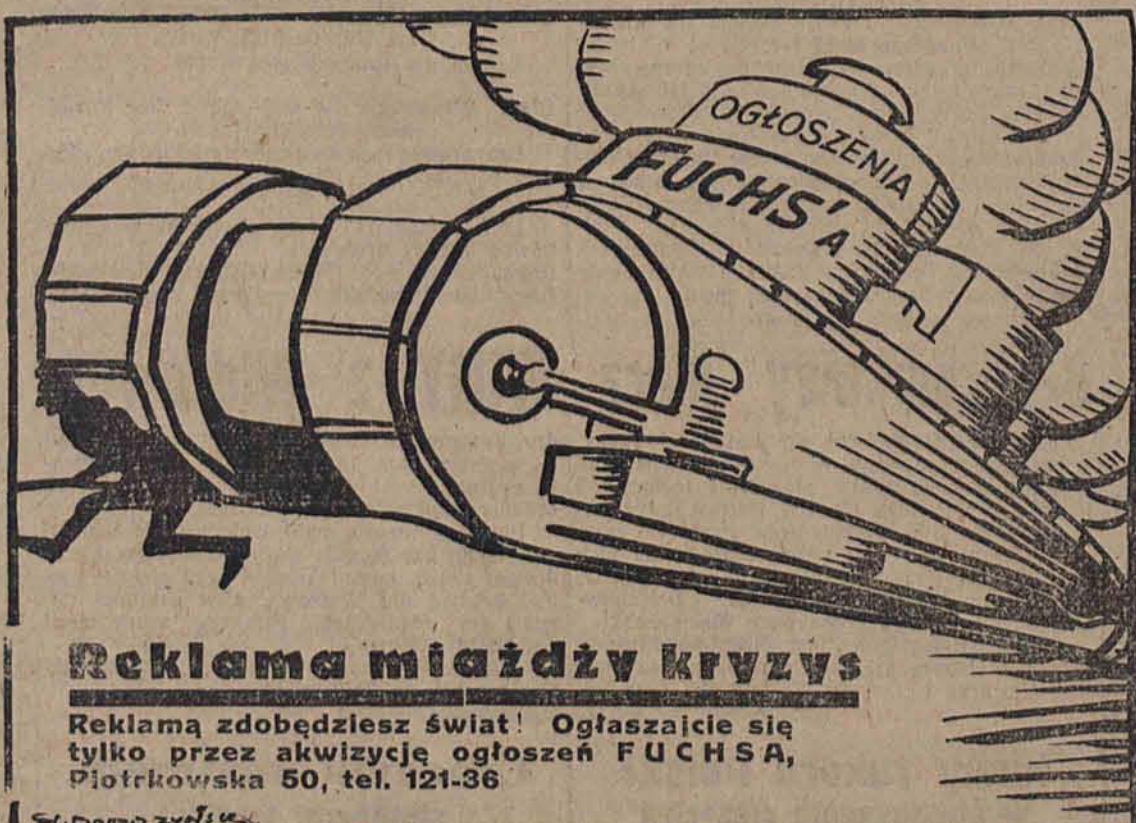
pożaru było rozgrzanie się walów transmisyjnych przy młóczkarni, skutkiem czego zapaliła się słoma. Straty wynoszą 12.000 złotych, z czego 10.000 zł. pokrywa ubezpieczenie.

Nieście pomoc najbiedniejszym

DOKTOR H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedzielę i święta od 10—1.

DR. MED. L. BERMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych
CEGIELNIANA 15 Telef. 149-07
przyjm. od 8—11 i od 6—9 w. W niedzielę i święta od 9—1 pp.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon wiosenny
poleca Salon Mód
„HELENA”
Zawadzka 9
Wejście p. bramę 9



Reklama między krzys
Reklamą zdobędziesz świat! Ogłaszajcie się tylko przez akwizycję ogłoszeń FUCHSA, Piotrkowska 50, tel. 121-36

Pokój umeblowany
słoneczny, może być z częścią umeblowaną. Nawrot 2. III brama. front. niemo. m. 31, telefon 124-03.

DROBNE ogłoszenia w „Republika”
sa najlepszym i najtańszym środkiem zerknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie, 3) pojedynczy pokój, 4) kupić coś, 5) chomoch lub rzecz, 6) kupić coś, 7) wiek okazyjnie, 8) dostać posadę, 9) wyszukać pracownika — niechaj da drobne ogłoszenie do „Republiki”

MIESZKANIA 1, 2 i 3 pokojowe
duży sklep z wszelkimi wygodami tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uroważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

NUTA HECHT, Flisacka 4, zgubił dokumenty wojskowe oraz pokwitowanie z Urzędu Skarbowego.

DO WYNAJĘCIA umeblowany pokój
z osobnym wejściem, wiadomość Piotrkowska 85 u Borsztajna m. 55.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja; 122-14. Redakcja; Sekretariat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretariat nocny 136-43. Tłocznia — 150-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika”: 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI”
w Łodzi zł. 4.—, za odosłanie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, „Republika” i „Express” w Łodzi z odosłaniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia strony 420 mm X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubniny w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisy w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabularyczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Stosne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie uroważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika”, Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki” w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.